

Atak na świątecznym jarmarku w Strasburgu

12 grudnia 2018

Znany policji kryminalista o radykalnych islamistycznych poglądach otworzył ogień do ludzi zgromadzonych na jarmarku świątecznym w Strasbourgu. W wyniku jego ataku trzy osoby zostały zabite, 12 kolejnych zostało rannych. Stan sześciu z nich jest bardzo ciężki.

Za atakiem na słynny jarmark bożonarodzeniowy w stolicy Alzacji stoi 29-letni Cheriff Chekatt, 29-letni obywatel Francji marokańskiego pochodzenia, który już wcześniej był notowany za popełnione przez siebie przestępstwa. Nie znamy jeszcze wszystkich faktów dotyczących tego wydarzenia, ale wiadomo że wczoraj rano miał zostać aresztowany przez francuską policję w wyniku nieudanego napadu, w którym zginęła jedna osoba. Udało mu się jednak zbiec.

Uzbrojony w karabinek automatyczny i nóż około godziny 20:00 pojawił się w samym centrum Strasburga, niedaleko jarmarku świątecznego, który każdego roku odwiedzają miliony turystów. Otworzył ogień do ludzi. Zabił trzy osoby, kolejne 12 zostało rannych, w tym sześć znajduje się obecnie w ciężkim stanie. W kilku przypadkach trwa walka o życie. Cały atak miał trwać około dziesięciu minut, jak zapewniają naocznie świadkowie. Przez ten czas, przez nikogo nie zatrzymywany Chekatt strzelał do bezbronnych, uciekających w nieładzie ludzi. Powstrzymali go dopiero żołnierze, którzy pojawili się na miejscu. Napastnik został ranny, postrzelony przez służby. Udało mu się zbiec.

Po niespełna dwóch godzinach i sprawdzeniu nagrań z monitoringu okazało się, że sprawcą jest ktoś doskonale znany policji. Cheriff Chekatt przez francuskie władze uznawany jest za osobą szczególnie niebezpieczną dla bezpieczeństwa państwa.

W dodatku jest osobą o islamistycznych poglądach, która swego czasu uległa radykalizacji.

Obława na 29-letniego Chekatta trwa. Około godzinie 23:00 pojawiły się informacje o strzałach, które miały paść na obrzeżach Strasburga. Polowanie na sprawcę nadzoruje sam minister spraw wewnętrznych Christophe Castaner, który zapewnił, że w akcję „zaangażowane są wszelkie możliwe siły”. W kraju uruchomiono procedury przewidziane na wypadek zamachu terrorystycznym, wzmacniając między innymi ochronę granic. Jarmark świąteczny w mieście został zamknięty, a towarzyszące mu atrakcję – odwołane.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Francji wezwało mieszkańców Strasburga do pozostania w domach. Choć lokalne szkoły pozostają otwarte, to w gestii rodziców leży decyzja czy posłać swoje dzieci do szkoły, czy też zatrzymać je w domu.

Nie mówi się jeszcze wprost o tym, że mamy do czynienia z atakiem terrorystycznym, ale władze francuskiej tego nie wykluczają. Motywy ataku są wciąż nieznane.

Źródło: PolishExpress.co.uk